

## **Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego na 42. posiedzeniu Senatu w dniu 19 maja 2022 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Stanowisko wielce szanownego Marka Gróbarczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, tj. pismo DGWiŻŚ-7.703.15.2022 z dnia 18 marca 2022 r. będące odpowiedzią na merytoryczne pismo z dnia 23 lutego 2022 r., wzbudziło moje wielkie zdziwienie.

Osoba przygotowująca to pismo prawdopodobnie przeczytała moje pytania bez jakiegokolwiek zrozumienia, ponieważ otrzymana odpowiedź nie odnosi się do treści tych pytań. Co więcej, w bardzo pobieżnej analizie odnoszącej się głównie do lat sprzed 2016 r., które nie były przedmiotem mojego zainteresowania, autor odpowiedzi wykazał się brakiem wiedzy o okresie wprowadzania, tworzenia i rozszerzania Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych (dalej KPOŚK). Stąd niniejsze pismo z rozszerzoną częścią dotyczącą przyczyn interpelacji, oparte na danych aktualnie publikowanych na stronach Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” (dalej PGW WP).

KE wszczęła procedurę wobec RP po analizie danych zawartych w V AKPOŚK, zatwierdzonych 31 lipca 2017 r. po półrocznej weryfikacji przez „Wody Polskie”. Aktualizacja ta została praktycznie rozpoczęta w listopadzie 2016 r. po rozesłaniu formularzy do poszczególnych gmin. Przypominam, że był to okres rządów pani premier Beaty Szydło. Analiza danych nadsyłanych przez poszczególne gminy trwała kilka miesięcy i odbywała się w resorcie Jana Szyszki, powołanego do rządu 16 listopada 2015 r. Funkcję tę pełnił on do 9 stycznia 2018 r. Bezpośrednio za analizę KPOŚK odpowiadał jednak od 6 listopada 2015 r. Marek Gróbarczyk, powołany na ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej w rządzie Beaty Szydło. W dniu 11 grudnia 2017 r. objął on to samo stanowisko ministerialne w nowo utworzonym rządzie Mateusza Morawieckiego. Od września 2016 r. do lipca 2017 r. minął ponad rok. W tym czasie urzędnicy powinni wychwycić wszelkie błędy w sprawozdaniach gminnych. Niestety było ich sporo. W aktualizacji zostało wyznaczonych 1 tysiąc 587 aglomeracji, z czego tylko 1 tysiąc 542 aglomeracje ujęte były w sprawozdaniu z realizacji KPOŚK za 2018 r.

1. 41 tysięcy 317 przydomowych oczyszczalni – nikt nie sprawdził zgodności tych instalacji z art. 42 ust. 4 poprzedniego p.w. oraz aktualnego art. 83 ust. 4 u.p.w.
2. 407 tysięcy 945 zbiorniki bezodpływowe – dane bez sprawdzenia ilości ścieków gromadzonych; niestety mniej niż 10% gromadzonych ścieków trafiło i dalej trafia do komunalnych oczyszczalni ścieków.
3. 239 aglomeracji – brak ustawowej ewidencji w gminie.
4. 224 aglomeracje – ewidencja wyłącznie „przydomowych oczyszczalni”.
5. 119 aglomeracji – ewidencja wyłącznie zbiorników bezodpływowych.
6. 6 aglomeracji – ewidencja ustawowa częściowa, niesprecyzowana.

Tylko 954 aglomeracje miały „pełną” ewidencję. Wiele aglomeracji stwierdzało brak ścieków przemysłowych (vide: definicja ścieków przemysłowych w u.p.w.) i brak miejsc noclegowych.

Raporty NIK w tych obszarach nie pozostawiały wątpliwości co do tego, że sytuacja jest tragiczna (vide: raport NIK LZG.410.005.2016, nr ewid. 198/2016/R/16/003/LZG).

Tymczasem sekretarz stanu w pierwszym rządzie skupił się nie na sprawozdaniach dotyczących V AKPOŚK i wezwaniach gmin do poprawy absurdalnych sprawozdań za czasów rządu pani Beaty Szydło, lecz na danych historycznych z okresu praktycznego wdrażania zapisów dyrektywy. Sekretarz stanu Marek Gróbarczyk artykułuje, że V aktualizacja jest wynikiem negatywnej sytuacji z lat poprzednich, zapominając o możliwości całorocznego weryfikowania sprawozdań składanych już w drugim roku sprawowania urzędowego nadzoru nad tym zakresem gospodarki.

W odpowiedzi sekretarz stanu w trzecim akapicie użył określenia „skala pozostawionych zaniedbań”. Jak domniemywam, można tę skalę odnieść do konkretnych wielkości. Bardzo uprzejmie przypominam, że w momencie wejścia Polski do UE za rządów premiera Millera w 2004 r. w miastach systemami kanalizacyjnymi obsługiwanych było 19,714 milionów mieszkańców (tj. 83,5% z 23,45 milionów zamieszkałych osób). Na terenach wiejskich było to 2,558 milionów mieszkańców (tj. 17,4% z 14,711 milionów osób). W sumie wykonano 41 tysięcy 463 km sieci kanalizacyjnych w miastach oraz 32 tysiące 404 km na terenach wiejskich. Na koniec 2015 r. w miastach było ok. 62 tysięcy km sieci (przyrost o 20 tysięcy 537 km, czyli średnio

o 1 tysiąc 867 km rocznie), co daje ponad 90-procentową obsługę mieszkańców, a na terenach wiejskich – 87 tysięcy 600 km (przyrost o 55 tysięcy 196 km, czyli średnio o 5 tysięcy 18 km rocznie), co daje poziom 39-procentowej obsługi mieszkańców. Przez ostatnie 5 lat rządów PO był to przyrost o prawie 7 tysięcy km kanalizacji rocznie. Rzeczywiście jest to duża skala zaniedbań.

W kolejnych latach odnotowano następujące dane:

- 2016 r. – 1 tysiąc 700 km w miastach i 2 tysiące 800 km na wsi, razem 4 tysiące 500 km;
- 2017 r. – 1 tysiąc 100 km w miastach i 1 tysiąc 600 km na wsi, razem 2 tysiące 700 km;
- 2018 r. – 1 tysiąc 100 km w miastach i 2 tysiące 800 km na wsi, razem 3 tysiące 900 km;
- 2019 r. – razem 3 tysiące 772 km;
- 2020 r. – razem 3 tysiące 12 km.

Na marginesie należy zaznaczyć, że w 2020 r. GUS odnotował istnienie 169 tysięcy 800 km sieci kanalizacyjnej. Wobec stwierdzonej w aglomeracjach sieci na poziomie 153 tysięcy 698 km można wyartykułować pytanie: dlaczego 16 tysięcy 102 km kanalizacji nie ma w aglomeracjach i, co oczywiste, pod dokładniejszą kontrolą zarówno przedsiębiorstw komunalnych, samorządów, jak i władz centralnych? Z danych statystycznych dotyczących sytuacji w Polsce i innych krajach europejskich wynika również jednoznacznie, że w planach inwestycyjnych należy uwzględnić budowę ok. 65 tysięcy km sieci kanalizacyjnych i przeznaczyć na to ponad 75 miliardów zł. Sekretarz stanu Marek Gróbarczyk zapomniał również, że odpowiedź wystosowana do KE w 2017 r., będąca w zamyśle odpowiedzią na pytania KE z dnia 20 kwietnia 2017 r., ENV.E1/AS/sv/EUP(2014)6621 EU, była w rzeczywistości zbiorem życzeniowych zapisów zawartych w różnych aktach prawnych i wytycznych. Ze strony KE były to konkretne pytania dotyczące wdrożenia wymagalności w gospodarce ściekowej. Niestety w żadnej z odpowiedzi na 11 pytań nie zawarto merytorycznego wyjaśnienia. Wskazywano winnych na poziomie gmin, z pominięciem roli nadzoru centralnego. Całkowicie zlekceważono wyraźny sygnał o zauważonych przez KE błędach występujących w przygotowywanym sprawozdaniu końcowym V AKPOŚK.

Nie dziwi więc, że KE wystosowała do stałego przedstawicielstwa RP wezwanie do usunięcia uchybienia nr 2017/2183 z dnia 25 stycznia 2018 r. Głównymi zarzutami wskazującymi niewypełnianie przez RP postanowień dyrektywy 91/271/EWG były wówczas:

- brak kontroli w stosunku do 1 tysiąca 334 aglomeracji zbierających ścieki do różnych systemów (głównie zbiorniki bezodpływowe i pojedyncze systemy oczyszczania ścieków);
- brak zapewnienia w 464 aglomeracjach powyżej 10 tysięcy RLM bardziej rygorystycznych wymogów oczyszczania ścieków.

Należy domniemywać, że odpowiedź udzielona KE była równie chybiona, a wymiernym rezultatem w Polsce było rozpoczęcie prac nad VI AKPOŚK poprzez wysłanie w sierpniu 2019 r. ankiet do gmin z nakazem złożenia ich do końca października 2019 r. Jak nietrudno policzyć, mija już trzydziesty trzeci miesiąc prac nad tą aktualizacją. Mając na względzie kilkukrotne wezwania do złożenia kolejnych „poprawionych” sprawozdań, z góry możemy założyć wysyp kolejnych błędnych danych statystycznych, poza oczywistymi błędami merytorycznymi, bądź informacji o kolejnych naruszeniach zapisów ustawowych.

Biorąc pod uwagę brak naprawy błędów w V AKPOŚK oraz niespójne stanowiska zarządów zlewni, RZGW i PGW WP dotyczące zapisów nowego prawa wodnego, nie mogliśmy spodziewać się radykalnej poprawy gospodarki ściekowej w RP. Co więcej, uzgodnienia dotyczące wyznaczenia aglomeracji w zależności od zarządu zlewni również bardzo się różniły. Częstokroć całkowicie zaskakiwano gminy. Przykładem jest chociażby nakaz takiej kwalifikacji ścieków z myjni samochodowej, by były one traktowane jako ścieki bytowe. W wielu przypadkach ścieki przemysłowe nakazywano na siłę pomijać, szczególnie w sytuacjach, gdy wielkość RLM ścieków przemysłowych kwalifikowała aglomerację do wielkości ponad 10 tysięcy RLM. Podobnie było z pomijaniem obliczeniowej wielkości ścieków dowożonych z terenów poza aglomeracją, tak by nie przekraczać tej granicy. W marcu 2020 r. rozpoczęto tworzenie sprawozdania zbiorczego VI AKPOŚK. W międzyczasie publikowano na stronach „Wód Polskich” sprawozdania roczne KPOŚK oraz wstępny wygląd sprawozdania VI AKPOŚK.

Nie dziwi zatem przysłana uzasadniona opinia skierowana do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w związku z uchybieniem zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy art. 3, 4, 5, 10 i 15 oraz sekcji A, B i D załącznika I do dyrektywy Rady 91/271/EWG z dnia 21 maja 1991 r. dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych (Dz.U. L 135 z 30.5.1991, s. 40) z dnia 14.5.2020 r., nr 2017/2183 C(2020) 2426 final. Na podstawie analizy wszystkich dostępnych informacji przedstawionych przez władze polskie w odpowiedzi na wezwanie do usunięcia uchybienia KE stwierdza, że obowiązki wynikające z dyrektywy nadal nie zostały spełnione, a uchybienie utrzymuje się. Komisja podjęła zatem decyzję o wystosowaniu uzasadnionej opinii.

Jak sądzę, prace nad VI AKPOŚK miały naprawić stan gospodarki ściekowej i stwierdzone w V AKPOŚK wady w aglomeracjach w postaci braku reakcji na wykazane w sprawozdaniach naruszenia dyrektywy i wielu ustaw. Trzeba w końcu przyjąć do wiadomości, że podstawą reakcji KE była właśnie treść V AKPOŚK. Z powołanych 63 dużych aglomeracji w ocenie pana sekretarza stanu zaledwie 24 aglomeracje nie wypełniały postanowień dyrektywy.

Zmiany w ankietach sprawozdawczych i sprawozdaniu zbiorowym mocno utrudniły ocenę rzeczywistego stanu gospodarki, jak również błędów w aglomeracjach w podstawowym zakresie wypełnienia warunku z art. 3 dyrektywy, głównie w zakresie IAS (zagospodarowanie ścieków za pomocą indywidualnych lub innych właściwych systemów) jako głównej determinanty uznania prawidłowości wypełnienia przez aglomeracje jej zgodności z zapisami. Jednak nawet po umyślnym pogmatwaniu danych można zapytać, jaki jest stan ewidencji pojedynczych systemów oczyszczania ścieków („oczyszczalni przydomowych”) w zaniżonej liczbie 25 tysięcy 366 sztuk (obsługujących 85 tysięcy 644 osoby) na terenach aglomeracji. Ile badań ścieków oczyszczonych (zgodnie z art. 83 ust. 4 u.p.w.) jest w posiadaniu gmin? Ile osadu nadmiernego wywieziono z tych instalacji? Prawdopodobnie dotyczy to ponad 50 tysięcy m<sup>3</sup> osadu, czyli ok. 75 tysięcy t. Ile wykonano nakazanych serwisów instalacji zgodnie z art. 62 u.p.w.? Kolejne pytanie: ile ZB jest w rzeczywistości na terenach aglomeracji oraz ile wywozi się ścieków gromadzonych w ZB od 993 tysięcy 715 osób obsługiwanych? W teorii jest to ok. 75 tysięcy m<sup>3</sup> ścieków dziennie. Już tylko na marginesie należy zauważyć, że 1 milion 79 tysięcy 359 osób obsługiwanych IAS ponad 2-krotnie przekracza dopuszczalny limit (maksimum 2%, nie więcej niż 2 tysiące RLM).

Odnosząc się do niespełniających postanowienia dyrektywy 24 aglomeracji, muszę zauważyć, że największe miasto uzdrowskawe o wielkości ok. 223 tysięcy RLM, czyli Kołobrzeg, nie jest aglomeracją! Poza aglomeracjami jest także Głogów (108 tysięcy 165 RLM) czy Sieradz (57 tysięcy 467 RLM). Dwa miasta powyżej 100 tysięcy RLM zostały pominięte, a to naprawdę pociąga za sobą pytania o merytoryczne przygotowanie organów kontrolnych. Kilkadziesiąt aglomeracji nie podjęło uchwały wyznaczającej na czas. Ponad połowa z nich to aglomeracje, w których należałoby wyznaczyć oczyszczalnie ponad 10 tysięcy RLM z obowiązkową redukcją biogenów. Konieczności zwiększenia wielkości RLM, która wynikałaby z wielkości aglomeracji, z powodu konieczności przyjęcia ścieków z terenów leżących w gminie, ale poza aglomeracją, nikt nie wziął pod uwagę. Oczywiście w wielu przypadkach powodowałoby to konieczność wprowadzenia wyższych standardów oczyszczania ścieków. Czy nikt z urzędników tego nie widzi? Jakie podjęto działania dyscyplinujące?

Ponad 100 aglomeracji oficjalnie przyznaje się do pomijania ustawowych zasad ewidencji IAS, kolejne kilkaset – do braku jakiegokolwiek kontroli IAS. Wynika to z dokumentów publikowanych na stronach PGW WP. Wiara, że audytorzy w KE tego nie zauważą i nie wyciągną negatywnych dla Polski wniosków, graniczy z totalną ignorancją. To właściwie bezgraniczna wiara w cuda. Oczywiście jest to niczym nieuzasadnione lekceważenie KE.

W VI AKPOŚK nastąpiło kolejne obniżenie liczby aglomeracji, tym razem do 1 tysiąca 524 aglomeracji posiadających oczyszczalnie i systemy kanalizacji zbiorowej. Uprzejmie przypominam, że w 2015 r. było ich 1 tysiąc 636. W praktyce w 2016 r. załamało się finansowanie gospodarki ściekowej na korzyść innych obszarów, i to jest główna przyczyna zaniechania kolejnych inwestycji. Jednak na pewno nie jest to rezultat rządów PO.

Niestety nawet pobieżna analiza 63 największych wyznaczonych aglomeracji wskazuje, że żadna z nich nie spełnia zapisów dyrektywy. Wystarczy spojrzeć na zapisy ze sprawozdań aglomeracyjnych.

Zgodnie z dyrektywą ściekową termin „aglomeracja” oznacza obszar, gdzie zaludnienie i/lub działalność gospodarcza są wystarczająco skoncentrowane, aby ścieki komunalne były zbierane i przekazywane do oczyszczalni ścieków komunalnych lub do końcowego punktu zrzutu. Wskazane duże miasta, podobnie jak wiele innych mniejszych miast i wystarczająco skoncentrowanych wsi, spełniają całkowicie wymogi aglomeracji określone w dyrektywie. Jednak działania związane z V i VI AKPOŚK mają wydzźwięk pejoratywny. Dla PGW WP, organów podległych oraz wielu samorządów nadrzędnym celem jest to, by w dowolny możliwy sposób wyjść z KPOŚK. Dla małych aglomeracji oznacza to wyłączenie kolejnych obszarów, tak aby uzyskać wielkość obszaru poniżej 2 tysięcy RLM. Dla kolejnej grupy na pograniczu wielkości 10 tysięcy RLM oznacza to zachowanie wielkości w niższej grupie, nawet kosztem pomijania z premedytacją obszarów zabudowy lotniskowej i osób czasowo przebywających oraz, co gorsza, pomijania w wykazach podmiotów prawnych wytwarzających rzeczywiste ścieki przemysłowe. Powszechną praktyką jest pomijanie w wyliczeniach ilości i jakości ścieków z terenów gminnych leżących poza aglomeracją. To pozwala utrzymać wielkość oczyszczalni poniżej 10 tysięcy RLM i nie podejmować działań modernizacyjnych w oczyszczalniach. Ostatnim przykładem jest po prostu brak składania sprawozdań powodujących automatyczne wykluczenie

danej społeczności z grona aglomeracji, do tego bez żadnych konsekwencji.

Idee w zakresie sposobu zagospodarowania ścieków określone w dyrektywie Rady z dnia 21 maja 1991 r. dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych (91/271/EWG) (Dz.U. UE L nr 135, s. 40), zwanej dyrektywą ściekową, w rzeczywistości są w dla PGW WP nieuzasadnioną procedurą polityczną KE wobec Polski. Najważniejsze jest, aby na papierze wszystko było zgodne z wymogami. Reszta winna pozostać milczeniem.

W przesłanym przez pana Marka Gróbarczyka piśmie podkreśla się szczególną rolę samorządów w wyznaczeniu aglomeracji oraz przytacza się literalnie zapisy unijne i polskie, które w zamysle autora mają chyba stanowić odpowiedź na konkretne pytania. Świadczy to o całkowitym braku przygotowania merytorycznego urzędników PGW WP zarówno w zakresie problemów aglomeracyjnych, jak i artykułowanych pytań związanych z dyrektywą. Tutaj znajomość historii kolejnych rządów w Polsce nie wystarcza. Gdzie jest weryfikacja zapisów w ankietach i kto podejmuje konkretne działania wobec samorządów niepodejmujących właściwych działań w zakresie wyznaczania aglomeracji?

Sekretarz stanu Marek Gróbarczyk stwierdza, że „obowiązującym dokumentem jest V aktualizacja KPOŚK”. Należy chyba dodać: z wszelkimi błędami i dowodami na naruszanie zapisów ustawowych przez poszczególne aglomeracje, akceptowane przez Radę Ministrów i ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, czyli pana Marka Gróbarczyka, oraz PGW WP. Nie dokonano rzeczywistej weryfikacji błędnie wykazanych aglomeracji, czego jaskrawym przykładem jest informacja o wynikach kontroli NIK pt. „Zbieranie i oczyszczanie ścieków komunalnych” (KSI.430.007.2021, nr ewid. 164/2021/P/20/046/KSI), zatwierdzona 15 lutego 2022 r. i opublikowana 11 maja 2022 r.

Jednym z głównych powodów negatywnego stanu rzeczy w samorządach jest zdaniem sekretarza stanu brak wykonywania ustawowych przeglądów w aglomeracjach. Jak wielokrotnie wskazałem, stan taki jest dalej tolerowany przez PGW WP. Bez restrykcyjnych działań nic nie ulegnie zmianie, a przyzwolenie na wyłączenie z aglomeracji Kołobrzegu, Radomska czy Sieradza postępowanie takie tylko upowszechni.

VI AKPOŚK na pewno nie zostanie uznana za dokument świadczący o poprawie stanu wykazanego w V AKPOŚK i nie wstrzyma obecnej procedury naruszeniowej wszczętej przez KE w dniu 9 lutego 2022 r.

Reasumując:

— na pytania nr 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8 i 9 odpowiedzi nie uzyskano;

— literalne cytowanie zapisów prawnych nie jest odpowiedzią na pytanie nr 4.

W związku z tym ponownie wzywam do merytorycznego ustosunkowania się do poszczególnych pytań.

Stanisław Gawłowski